

EM 7/03 W. 9/63

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 228 (5963)
NIEDZIELA, 29. IX. 63 r.



Z POBYTU delegacji NRD. Walter Ulbricht wśród pracowników kombinatu im. Lenina.

Wrocławskie spotkania niemieckich gości

WROCLAW PAP. W sobotę 28 bm. delegacja partyjno-rządowa NRD z I sekretarzem KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącym Rady Państwa NRD Walterem ULBRICHTEM do późnych godzin popołudniowych przebywała we Wrocławiu.

WRAZ Z DELEGACJĄ we Wrocławiu bawili członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander ZAWADZKI i wicemarszałek Sejmu PRL — Zenon KLISZKO.

Goście zza Odry i Nysy zwiedzili w godzinach porannych dwa wielkie zakłady przemysłowe stolicy Dolnego Śląska — zakłady elektroniczne „Elwro” i zakłady wytwórcze maszyn elektrycznych „Dolmel”. W tych ostatnich odbyło się spotkanie delegacji z załogą, w którym przemówienia wygłoszili A. Zawadzki i W. Ulbricht. (patrz str. 2)

W godzinach popołudniowych delegacja opuściła Wrocław udając się do Warszawy.

Na cześć XX-lecia PRL Cały Szczecin — do czynu społecznego

Apel Plenum KM PZPR

W TOKU obrad ostatniego Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie uchwalony został jednomyślnie apel do wszystkich organizacji partyjnych, załóg zakładów pracy i instytucji oraz wszystkich mieszkańców Szczecina, apel o podjęcie masowego czynu produkcyjnego i społecznego dla upamiętnienia XX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XX-lecia Wyzolenia Szczecina.

Z ostatniej chwili Koszykarze pokonali Izrael

WROCLAW PAP. We Wrocławiu w międzynarodowym rewanżowym meczu koszykarskim mężczyzn Polska wygrała z Izraelem 76:59 (38:30). Najwięcej pkt dla zwycięzców zdobyli: Wichowski i Piskun po 13. Mecz stał na dużo lepszym poziomie niż pierwsze spotkanie. Oba drużyny grały efektywnie, stawały urozmaicone szybkie ataki. Szczególnie cieszy znacznie lepsza niż w środę forma reprezentacji Polski, która choć oszczędzała się przed trudnym szym dzisiejszym meczem z „Bulgarią” (transmisja TV) — zagrała tym razem dobrze, wygrała wysoko i w pełni zaspokojenie.

10 ofiar „Edith“

PARYŻ PAP. Minister terroru zamorskich ogłosił komunikat zawierający ostateczny bilans śmiertelnych ofiar huraganu „Edith”, który spuścił żółty karton. Spowodował on śmierć 10 osób, w tym większość stanowiły dzieci. Dotychczas, ze względu na zerwane połączenia telefoniczne na wyspie nie można było uzyskać tych danych.

Czy cofnąłeś wskazówki zegarka?

WARSZAWA PAP. Od dziś w całym kraju wprowadzony został czas zimowy. W związku z tym w nocy z 28 na 29 bm. cofnięliśmy wskazówki zegarów o godzinę.

W dniu 29 bm. wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy na kolejach dostoso wany do nowego czasu.

PLENUM KM zwraca się przede wszystkim do załóg zakładów pracy o podjęcie czynu produkcyjnego w celu wykonania i przekroczenia zadań planowych, szybszego wprowadzenia postępu technicznego, lepszego organizacji pracy, obniżenia kosztów materiałowych, poprawienia norm zużycia surowców i energii, oszczędnego inwestowania i pełnego wykorzystania parku maszynowego oraz racjonalnego wykorzystania czasu pracy.

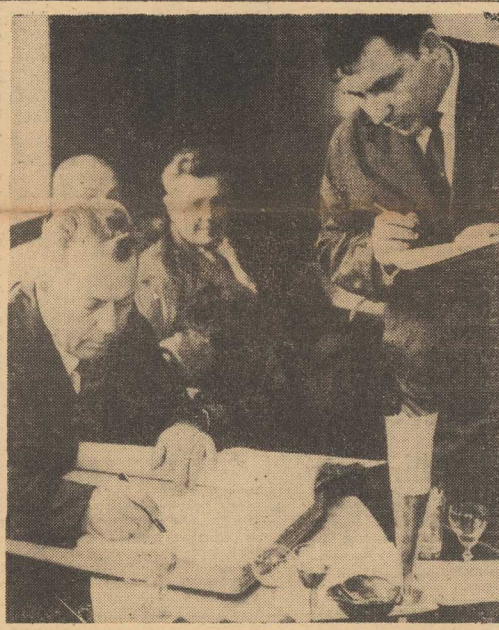
„Podejmijcie i rozwijajcie czyn społeczny — czytamy dalej w apelu — zmierzający do poprawy warunków komunalnych naszego miasta. Niech w akcji powszechnego społecznego porządkowania znikną ostatnie ślady minionej wojny, niech zostaną uporządkowane oraz rozbudowane, estetyczne i celowo zagospodarowane obiekty publiczne”.

APEL wzywa do budowy dzielnicowych ogródków jordanowskich, dzielnicowych domów kultury i wypoczynku, otwartych basenów-lodowisk, żłobków i przedszkoli. Plenum KM proponuje odpowiednie zagospodarowanie Łasku Arkońskiego i utworzenie zeń Centralnego Parku Rekreacyjnego Wypoczynkowego im. XX-lecia PRL. Plenum z uznaniem wita i popiera wszystkie inicjatywy i czyny produkcyjno-społeczne zakładów pracy i dzielnic, zmierzające do powstania szeregów nowych obiektów kulturalno-wypoczynkowych i wypoczynkowych.

W tym szlachetnym czynie społecznym nie może zabraknąć żadnego mieszkańca naszego miasta.

Słoń w sklepie

NOWY JORK. Do sklepu w Lansing (Michigan) wdarił się słoń, który uciekł z miejscowego cyrku. Słoń stłukł szybę wystawową i zdemolował sklep. Następnie poturbował 67-letnią kobietę, zanim na jednej z ulic miasta został zastrzelony przez policjanta.



Śniadanie w Waldorf - Astoria

NOWY JORK PAP. Wczoraj w hotelu Waldorf-Astoria odbyło się „roboce śniadanie”, na którym spotkali się ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii — Gromyko, Rusk i Lord Home.

Tematem rozmów miało być — według powszechnych przewidywań — przedyskutowanie środków, które przyczyniłyby się do dalszego polepszenia stosunków między Wschodem a Zachodem.

DELEGACJA rumuńskich parlamentarzystów, zwiedzając Szczecin, zapoznała się oczywiście także z pracą STOCZNI im. A. DOLFA WARSZKIEGO. Na zdjęciu: przewodniczący delegacji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, członek KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Anton MOISESCU, wpisuje się do „Złotej Księgi” szczecińskich stoczniowców. (a) Foto St. CIESŁAK

Skradzione przez żołnierzy Wehrmachtu — zawędrowały do Los Angeles

INTERPOL odnalazł BEZGENNE MINIATURY

W CENTRALI INTERPOLU zadzwonił telefon. Zgłaszał się Rzym. Dyżurny oficer międzynarodowej policji usłyszał podniecony głos: „Mówi Rodolfo Siviero, kierownik biura poszukiwań zaginionych dzieł sztuki. Wiem gdzie są miniatury z Galerii Uffizi. Pomóżcie mi je odzyskać”.

XVII-WIECZNE MINIATURY pedzła holenderskiego mistrza Jana van Huysum przewędrowały kawał świata, zanim Rodolfo Siviero natrafił na ich ślad. Wiosną 1944 roku rząd faszystowski kazał wywieźć je wraz z innymi dziełami sztuki z Florencji do Galerii Uffizi i ukryć w jednym z zamków w pobliżu Florencji. Kilka tygodni później 362 dywizja piechoty hitlerowskiej zabrała z zamku wszystkie zdeponowane tam skarby. Pod czas transportu zginęła skryżka z najcenniejszymi malowidłami. Wśród nich znajdowa-

ły się także holenderskie miniatury.

RODOLFO SIVIERO 19 lat poszukiwał zaginionych dzieł sztuki. Wszelkie nadzieje wydawały się już stracone, gdy w lutym tego roku zgłosił się do Siviero przebywający w Rzymie antykwariusz z Los Angeles. Powiedział, że tuż przed jego wyjazdem do Europy zjawiał się u niego osobnik mówiący źle po angielsku i zaproponował kupno trzech siedemastowiecznych miniatur holenderskiego malarza. Czy nie chodzi przypadkiem o miniatury z Galerii Uffizi?

SIVIERO natychmiast zaalarmował centralę Interpolu i wraz z oficerami międzynarodowej policji poleciał do Los Angeles. Osobnika „że

widzianego po angielsku” odnaleziono bez trudu. Był to Johann Meindl, podoficer z 362 dywizji Wehrmachtu, który przed 12 laty wymigrował do USA. Miniatury, które chciał sprzedać antykwariuszowi w pochodzily istotnie z Florencji.

W kilka dni później agenci policji dzwonił do drzwi monachijskiego rzeźnika Hansa Lindermayera, niegdyś szeregowca 362 dywizji Wehrmachtu. Kredowo biały ze strachat Lindermayer domyślił się od razu o co chodzi. „Bierzcie, bierzcie, niczego nie ruszcie!” — mówił do policjantów. A było co brać! Wszystko razem wartości milionów dolarów! Odzyskane dzieła sztuki wystawiono już w Galerii Uffizi.

Nadszedł czas przejścia do wyższych form współpracy

Przemówienie A. Zawadzkiego we Wrocławiu

my ze wszystkich sił umacniać, usuwając wszelkie przeszkody, które stają na jej drodze — oświadczył na zakończenie A. Zawadzki.

Zbocianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „JAN ZIŻKA” — z Afryki z drobnicą.
S/S „KATOWICE” — z Danią pod balastem.
S/S „ZIELONA GÓRA” — ze Szwecji z rudą.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danią pod balastem.
S/S „CIESZYN” — z Danią pod balastem.
S/S „JEDNOSĆ ROBOTNICZA” — ze Szwecji z rudą.
M/S „MODLIN” — z Hamburga z drobnicą.
M/S „DRAWA” — z Londynu z drobnicą.
M/S „ANDRZEJ BOROWY” — z Finlandii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „ODRA” — do Antwerpu i Rouen z drobnicą.
M/S „WROZKA” — do zachodniej Anglii z drobnicą.

KONFERENCJA WOJSKO-HISTORYCZNA W GDYNI

W GDYNI rozpoczęła się w gmachu Dowództwa Marynarki Wojennej konferencja Wojsko-Historyczna z okazji XX-lecia powstania Wojska Polskiego. Konferencja poświęcona jest historii Polskiej Marynarki Wojennej.

WAGA ELEKTROWNA NA DZWIĘG PORTOWYM

W GDANSKU zakończono instalację wagi elektronicznej na dźwigu 4-tonowym w porcie przeładunkowym masowym. Trzy tego rodzaju wagi zakupiono w W. Brytanii.

NA ŁOWISKACH:

OD dwóch dni na Bałtyku małe sztormy. Dotychczas nie powrócił do Kołobrzegu kutler „Barki” — „Kol-153”. Jednostka ta łowiąca na wodach przyległych do zatoki Hand, znalazła schronienie pod Bornholmem w pobliżu portu Nexst. Nie zawinęły też do mierzwiściego portu kutry opóźnione „Łosoś” z Ustki — „Ust-2” i „Ust-4”. Schroniły się one w Klippedze. W CZASIE sztormu uległ awarii na łowiskach Rynny Słupskiej kutler „Skuniera” — „Wia-123”. Jednostkę przyholował do portu statek ratowniczy „R-1”.

NA WSTĘPIE ALEKSANDER ZAWADZKI PODKREŚLIŁ, że wizyta przyjaciół z NRD z Walterem Ulbrichtem na czele w piśmie odbudowa

ny i rezbudowania Wrocławiu stanowił znaczny fakt wskazujący jak głęboko socjalizm i władza ludowa zmieniły stosunki między narodem i państwem polskim, a tą częścią Niemiec, która po rozgromieniu hitlerizmu weszła na drogę pokoju i przyjaźni między narodami, na drogę budownictwa socjalizmu.

PRZECHODZĄC DO SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH mówca nawiązał do przypadającej właśnie 25-rocznicy podpisania przez angielskich i francuskich polityków układu z Międzemiem w Monachium i oświadczył, że bezpowrotnie minęły czasy, gdy losy pokoju spoczywały w rękach twórców haniebnego układu monachijskiego. Dziś siła, która coraz bardziej decyduje o pokoju i przyszłości ludzkości, jest ZSRR, kraje socjalistyczne, między narodowy ruch robotniczy i niezliczone zastępy przeciwników wojny w całym świecie.

Delegacja partyjno-rządowa NRD w Gdańsku

GDANSK PAP. Cześć delegacji partyjno-rządowej NRD z członkiem Biura Politycznego KC SED — Hermanem Maternem na czele przebywała 28 bm. w Gdańsku.

MÓWCA WSKAZAŁ NASTĘPNIE, że obecny poziom rozwoju gospodarki Polski i NRD, podobnie jak innych państw — członków RWPG, stworzył możliwość i wręcz konieczność przejścia do wyższych form współpracy. Bezpośrednie sąsiedztwo obu państw, ich struktura gospodarcza, ściśle powiązanie licznymi szlakami komunikacyjnymi i siecią energetyczną stwarzają dogodne warunki dla rozwoju tego współdziałania.

Goście w towarzystwie sekretarza KC PZPR — Bolesława Jaszczuka, wicepremiera Eugeniusza Szyra oraz kierownictwa władz wojewódzkich zwiedzili zabytkową Starówkę, stocznię i port Gdański.

W CZASIE BYTYU w NRD w październiku ub. r. polskiej delegacji partyjno-rządowej z Władysławem Gomułką opracowano plan dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowej — technicznej. Plan ten jest pomyślnie realizowany w wielu dziedzinach życia. Konieczne są jednak dalsze działania w kierunku specjalizacji produkcji i kooperacji na szczeblu firm.

W godzinach popołudniowych dostojni goście i towarzyszący im osoby udali się do Warszawy.

TE I INNE SPRAWY — stwierdził A. Zawadzki — są przedmiotem różnorodnych naszych kierunków w czasie obecnej wizyty niemieckich przyjaciół w Polsce. Braterska współpraca Polski i NRD, PZPR i SED stały się kwintesencją elementem życia obydwu krajów i obydwu partii, a zarazem trwałym elementem sytuacji politycznej tej części Europy.

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA podkreślił następnie, że Polska wraz z innymi państwami socjalistycznymi w pełni popiera propozycje NRD zmierzające do normalizacji stosunków między dwoma państwami niemieckimi.

Całkowicie odmienne stanowisko zajmuje rząd Niemieckiej Republiki Federalnej. Rząd NRF choć z oporami podał wprawdzie Układ Moskiewski, ale „wszystkie wiadomości dochodzące do nas z Bonn świadczą, że polityka za chodniemiecka zdecydowana jest uczynić wszystko, żeby zahamować i powstrzymać proces odprężenia”.

UKŁAD MOSKIEWSKI — oświadczył dalej mówca — godzi pośrednio w roszczenia NRF do przemian w imieniu całego narodu niemieckiego. NRD, jako jedno z pierwszych państw, złożyła pod układem swój podpis. Nie bez racji Bonn wyprowadziła z tego wnioszek, że może to oznaczać usuniecie de facto NRD z międzynarodowego dokumentu jako jednego z dwóch państw niemieckich. Dalsze akty odprężeniowe dotyczące Europy nie mogłyby być, nie pominąć współdziałaniu NRD.

A. ZAWADZKI wskazał, iż pokojowa polityka Polski, ZSRR, NRD i innych krajów socjalistycznych, umacnianie naszej siły obronnej, a równocześnie wytrwałie szukanie właściwych rozsądnych porozumień w celu wygaszenia zapalnych ognisk — prowadzą do okleiniania i izolowania najbardziej reakcyjnych i awanturniczych przedstawicieli imperializmu.

Niezbedną przesłanką realizacji tych celów jest jedność wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych i całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Ta jedność — oparta o szczerne zasady proletariackiego międzynarodowości — musi

Kapitan ż.w. JERZY DYROWICZ dyrektorem PZM

DOTYCHCZASOWY dyrektor Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie — Witold MAŁECKI — został mianowany dyrektorem GAL-u oraz szefem Polskiej Misji Morskiej w Londynie. Udał się on już do W. Brytanii, aby objąć nową stanowisko.

Minister Żeglugi mianował nowym dyrektorem PZM — kapitana ż.w. Jerzego DYROWICZA. Kapitan J. Dyrowicz pełnił dotychczas funkcję szefa stacji polskiej przedsięwzięcia biorstw armatorskich w Hamburgu. (k)

Decydujące próby przy ratowaniu „Dzierżyńskiego”

GDANSK PAP. Dziś w nocy wazyły się losy motorowca „Dzierżyński”, uwięzionego od wielu dni na mieliźnie rzeki Skaldy u wejścia do portu w Antwerpii. Belgijscy ratownicy oraz polska załoga podjęli ostatnią, decydującą próbę odzyskania kadłuba od dna, zapewnienia pływalności jednostki i odholowania jej do portu. W tym celu wydławano część ładunku oraz wycięcono sprężone powietrze do dolnych ładunków.

Dziś będzie wiadomo, czy te wysiłki powiedzą się.

Padło 5 wilków

BEŁSKAWICZNA AKCJA biiałostockich myśliwych, którzy zawiadomieni o tropieniu i oflawdowaniu stada wilków natychmiast zjawili się na ustalonych posterunkach, przyniosła w rezultacie trofea w postaci 5 wilków. Jeden z myśliwych ubił 3 sztuki. (a)

HISTORIA SCEMENTOWAŁA NAS RAZEM

Przemówienie W. Ulbrichta

PRZYBYLIŚMY DO WARSZEGO KRAJU JAKO DWA BRZY SĄSIEDZI — stwierdził na wstępie Walter Ulbricht. Chcielibyśmy zapoznać się z waszymi sukcesami, narodzić się z rządem polskim i z polskimi masami pracującymi, w jaki sposób moglibyśmy pogłębić i rozszerzyć naszą współpracę w różnych dziedzinach.

Celem naszej przyjaźni i współpracy — oświadczył W. Ulbricht — jest przede wszystkim kampanię pokojową narodowi niemieckiemu i narodowi polskiemu.

JEST WIELKIM WYDARZENIEM w dziejach naszych narodów — kontynuował mówca — że Niemcy i Polacy pod wspólnym sztandarem socjalizmu stali się przyjaciółmi i utrzymują braterską współpracę.

Rozwój historyczny, że tak powiem, scementował nas razem. I trzeba pamiętać: waleczność, bezpieczeństwo i szczęście narodu polskiego w znacznej mierze uzależnione są od tego, aby naród niemiecki był wolny od panowania niemieckich militarystów i imperialistów, monopolistów i obszarników, ich splamionych krwią pomocników w łogach sędziów skich i hitlerowskich uniformach. Również Niemcom, a przede wszystkim niemieckim masom pracującym i wszystkim milującym pokój ludzkości naszego narodu potrzebny jest jako sąsiad wolny naród polski, bez wyzyskiwaczy i ciemnotępców kapitalistycznych, po których jest Polska, w której masy pracujące sprawują władzę i pomyślnie budują socjalizm.

BYŁOBY BARDZO WSKAZANE I CELOWE dla obu naraz krajów — stwierdził w zakończeniu W. Ulbricht — gdybyśmy — opierając się na uchwałach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — porozumieli się jeszcze szczegółowej w sprawie podziału pracy.

Poprzez rozwinięcie współpracy w ramach RWPG i poprzez dwustronne porozumienie możemy lepiej wykorzystywać nasze moce produkcyjne, rozszerzać asortyment, obniżać koszty produkcji. Ekspersi obu delegacji partyjno-rządowych będą mieli okazję omawiać te i inne problemy rozszerzenia współpracy między obiema naszymi krajami i osiągnięcia porozumienia w tej sprawie.

CHCEMY MÓWIĆ z towarzyszącymi Gomułką, Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Rakackim, z towarzyszącymi waszego Komitetu Centralnego i Rady Ministrów również na temat szeregu dotychczasowych problemów międzynarodowych i narodzić się nad wspólnym postępowaniem w tych sprawach.

Doświadczenia z LASEREM — w TV

WARSZAWA PAP. Interesująca zapowiedział się jutrzejszy program „Eureki”. Nasi widzowie będą mieli okazję obejrzenia przeprowadzonej po raz pierwszy w studio telewizyjnym próby przesłania dźwięku przy pomocy promienia... czyli przy użyciu lasera świetlnego.

Edwin Rutten i „Teddy” już na płytach

WARSZAWA PAP. Miłośnicy piosenek, już wkrótce (najpóźniej w końcu października) będą mogli nabyć kilka płyt z nagraniami piosenek śpiewanych w czasie ostatniego festiwalu sopockiego. Usłyszymy też z płyt polskie „laureatki” festiwalu — „Nie pamiętam” w wykonaniu Reginy Pisarek i „Odejdź smutaku” — śpiewaną przez Marię Koterską. Przygotowano ponadto kilka nowych piosenek wykonywanych w obcych językach. Holender Edwin RUTTEN śpiewa po angielsku „Do widzenia Teddy”, Ilana ROVINA nagrała swój sopocki przebieg-piosenkę „Jak to dziewczyna”, angielską wersję „Włóczęgi” śpiewa Bobbi CAROL (Anglia), „Nocne canto” wykona po niemiecku Will BRANDES (NRF), Isabella FEDELLI (Włochy) nagrała w swoim ojczystym języku „Pierwszy sycy włos”. Usłyszymy też „To nie był sen” śpiewany po hiszpańsku przez Meksykaniną Jose Luis CABALLERO.

25 rocznica Monachium

„Chamberlain ziewał bez przerwy...”

26 WRZEŚNIA 1938 R. Hitler wygłosił w berlińskim Sportpalast przemówienie, formułując jeszcze raz niemieckie żądania w sprawie asekuracji czechosłowackich przygranicznych. Hitler powiedział wówczas między innymi:

„Państwo czeskie rozpoczęło od wielkiego klamstwa. Autor tego klamstwa nazywa się Benes... On pan Benes zjawia się w Wersalu i zapewnił przede wszystkim, że istnieje naród czechosłowacki... Musiał wykombinować to klamstwo żeby dostać trochę znaczenia niepokojącej liczbie czechosłowackich i tym sposobem jakoś je uzasadnić.”

W KILKA DNIA POZNIJ, w nocy z 29 na 30 września, dwaj oficjalni przedstawiciele rządu czechosłowackiego Hubert Ma-

saryk i minister Mastny, dowiesieni do hotelu „Regina” w Monachium zwykłym, policyjnym autem, zostali dopuszczeni przed oblicze premierów Chamberlaina i Daladier, którzy wspólnie z Hitlerem i Mussolinim podpisali przed chwilą porozumienie monachijskie. Jak podaje w swoim sprawozdaniu H. Masaryk w czasie całej tej sceny komunikowania Czechom warunków porozumienia, Chamberlain otwarcie ziewał bez przerwy, nie wykazując najmniejszego zainteresowania. Główne postanowienie układu monachijskiego brzmiało:

„Niemcy, Zjednoczone Królestwo, Francja i Włochy, biorąc pod uwagę osiągnięcie już w zasadzie porozumienie ca do odstąpienia Niemcom obszaru zamieszkanego przez Niemców sudeckich, zgodziły się na poniżej wymienione sposoby i warunki tej cesji oraz na zarządzenia, jakie ma ją być wydane...”

JEDEN ZE SZCZEGÓLOWYCH PUNKTÓW UKŁADU STWIERDZAŁ, że rząd czechosłowacki jest odpowiedzialny za to, żeby w czasie ewakuacji władz i wojsk czeskich z pogranicza sudeckiego — nie uległy zniszczeniu żadne znajdujące się tu urządzenia między innymi jedne z najnowszych i najnowocześniejszych w Europie — fortyfikacje!

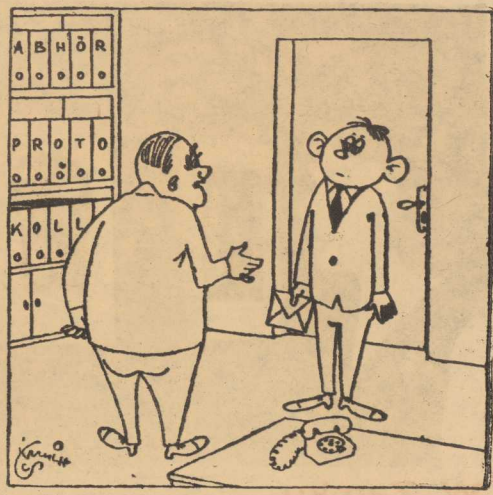
„WOLA FUHRERA została spełniona tak, jak napisano w „Mein Kampf” — stwierdziła w dniu 30 września 1938 r. gazeta „Deutsche Allgemeine Zeitung”. Monachium zadaje Czechosłowacji śmiertelny cios. Czechosłowacja utraciła ponad 20 proc. swego terytorium i 25,3 proc. swych obywateli, w tym około 1 miliona Czechów. Rzeka zagarzona ponad 40 proc. czeskiego przemysłu górniczego i hutniczego, 34,3 procent przemysłu chemicznego, 32,8 procent omei itd. itd. Po okupacji Nadrreni, aneksji Austrii — został dokonany nowy, najważniejszy bodaj krok na drodze realizowania przez Hitlera jego planów umożliwiających Niemcom rozpoczęcie wojny. Gdyby nie sparaliżowanie Czechosłowacji — kraj byłby wysoko uprzemysłowiony, po siadającego dobrze uzbrojonego i

wysokoletona nowoczesna armia — Hitler nie mógłby myśleć o napaści na Polskę czy inne państwa. Ile zaś byłyby warte bezgwarancyjne mocarstw zachodnich dla okrojonej w wyniku Monachium republiki świadczył fakt, że już w sześć miesięcy później Wehrmacht wmaszerował do Pragi.

DLACZEGO rządy Anglii i Francji dysponujące w tym okresie, łącznie z Czechosłowacją, odpowiednim potencjałem gospodarczo-militarnym dla okiełznanego Hitlera, zgodziły się ostatecznie na zaspokojenie jego żądań? Dlaczego wbrew interesom własnych narodów przybliżyły moment wybuchu II wojny światowej?

Odpowiedź jest prosta. Poczynaniami dyplomacji mocarstw zachodnich drygowały w tych latach bez reszty obłądany antykomunizm. Głównym celem była więc izolacja i osłabienie Związku Radzieckiego, a Hitler, któremu miano wprawdzie za złe jego krzykliwość brutalność, wydawał się ze swoją III Rzeszą odpowiednim czwójką dla zapobieżenia „groźbie komunizmu zawisłej nad Europą”.

Zdzisław ROMANOWSKI



W BOŃSKIM URZĘDZIE OCHRONY KONSTYTUCJI—Rzeczywiście, państwo uszy powinni nam wystarczyć za wszystkie referencje, niestety, przyjmujemy tylko b. SS-manów. (Berliner Zeitung)

MYŚLI TYGODNIA REALIZM I LITERATURA „Kiedy moi koledzy w Związku Radzieckim piszą czołosem marnie powieści, nie wyróżnia z ich powiastka z realizmem socjalistycznym, ale z tego, że Bóg nie obdarzył ich talentem”. IHA KRENBURG, pisarz radziecki

GŁOWA „W ustroju dyktatorskim słucha się ludzi o głowie. W ustroju demokratycznym — władza troszczy się o to, by ich o głowę podwyższyć”. Wayne MORSE, senator amerykański

PRZEMIJANIE „Mada jest tym, co przestaje być modne”. Coco CHANEL, właściciel paryskiego domu mody (Jed)

Dalekopis przyjaźni KSIĄŻKI O BULGARII Z każdym rokiem wzrasta zainteresowanie Polaków życiem, pracą i włością narodu bułgarskiego. Wynika to niewątpliwie z jednej strony ze stale rozwijających się kontaktów ekonomicznych i handlowych między naszymi krajami; z drugiej — z bardzo licznych wycieczek czasowych i turystycznych do tego sympatycznego kraju. Zainteresowanie problematyką Bułgarii znalazło także swój wyraz w polskiej twórczości pisarskiej. Oto mamy na półkach księgarskich już kilka pozycji o tym kraju. Wymienimy tutaj Wilhelma Macha „Góry nad Morzem Czarnym”, Lesława Bartelskiego „Jedzenie z Madury” — szkice o niemi bułgarskiej i Andrzeja Galuszki powieść „Minalna pt. „Kontrowersja”.

WSRÓD PRZODUJĄCYCH Bułgaria lat dzisiejszych, to kraj zakupujący piąte miejsce w świecie pod względem liczby lektur przypadających na 1000 mieszkańców i pierwsze miejsce na Balcana pod względem ilości książek, czasopism i gazet przyznających na jednego mieszkańca; kraj, w którym co piąty obywatel uczy się, w którym studentów, proporcjonalnie do liczby mieszkańców, jest więcej niż we Francji, Anglii i Włoszech i w którym w 1970 roku zostanie wprowadzone obowiązkowe dla wszystkich wykształcenie średnie.

KONTAKTY Z JUGOSŁAWIĄ W szybkim tempie postępuje rozwój gospodarczy i kulturalny kontaktów pomiędzy Bułgarią i Jugosławią. Ostatnio zostały wymienione delegacje specjalistów, podpisano kilka protokołów o współpracy poszczególnych gałęzi przemysłu. Rejony przygraniczne rozwijają wymianę nadwyżek towarowych. Ponadto bardzo odpycha się wymiana na polu kulturalno-artystycznym.

Raty i reklama

Watykan odkurza „Tornado”!

(Korespondencja własna z Anglii) — WATYKAN UŻYWA WYLĄCZNIK „TORNADO”. — Pan w nieskazitelnym smolku wchodził palącą na wielkie zdjecie papieża z polbitwami ukontentowaniem przyglądającego się ewolucjom przyrządu przypominającego ogromnego awada.

— W KAŻDYM DOMU „TORNADO”! A tu, proszę, pełny asortyment szcetek. 13 sztuk. Jeśli ktoś nie lubi trzy-nastki, robimyśmy czternastka, do kapeluszy. — Z ust eleganczkiego pana płynnie niezmordowany strumień pochwał na rzecz „Tornado”. — A teraz mała demonstracja! — Ezzzy, i „Tornado” już działa. Sprząta, zamiatła, ściera kurz. A jaki lekko! — Proszę, niech pani weźmie do reki Prawdę, że nie nie wazy! — Moi znajomi zdecydowali się na „Tornado”. W 21 ratach. Sprzedaż ratalna, pozorne błosławieństwo ludzi średnio zarabiających, jest w świecie kapitalistycznym ich płaga.

NA RATY MOŻNA KUPIĆ WSZYSTKO: od domu do żelazka. Konkurencyjne firmy walczą o klienta. Walka jest zażarta. Walką za pomocą reklam, reklamy opartej na metodach naukowych.

Jedną z wypróbowanych przyręć jest długoterminowa sprzedaż ratalna. Im raty mniejsze, tym pokusa większa! Gdy za psł grosz zabierasz rzecz do domu, nie myślisz o tym, że spłacać będziesz w nieskończoność. Spłacać będziesz nawet wtedy, gdy przedmiot ulegnie zużyciu, gdy o nim zapomnisz, a w jego miejsce kupisz już nowy. Nie przychodzi ci równie na myśl, że im raty mniej szę tym więcej płacisz. Bo sprzedający więcej zarabia. Cudów nie ma.

TAKIM polem bitwy o klienta jest londyńska doroczna wystawa „Idealny Dom”. Stanowi ona wydarzenie nie tylko Londynu. Na wystawie połączoną z kupnem zjeżdżają rzesze z całej Anglii. Można tu nabyć wszystko: od składowanych domków z kompletnym wyposażeniem, do kostek bulionowych i muszli klozetowych. Brać i wybrać! I wszystko na raty! — No, teraz już jesteśmy kompletnie zablokowani — mówi mój angielski znajomy. Poszli z zamiarem obejrzenia, jak wielu, zresztą, zwiedzających „Idealny Dom”, wyszli z „Tornado”. Takim samym, jak ma papier!

Ewa BERBERUSZ

ANKA Z SZYMPANSEM W WIELU KRAJACH worga bitowano konkurs na szympansa, który mógłby wystąpić w filmie z popularną Shirley Mac Laine („Garsoniera”). We Francji wybrano 6-letniego Bonco. Na zdjęciu: — znany piewsiarz Paul ANKA podaje paletę „malazowi” Bonco. (GAP)

Z dnia na dzień

RATYFIKACJA UKŁADU

PREZYDIUM Rady Najwyższej Związku Radzieckiego jednogłośnie ratyfikowało Układ Moskiewski. Poprzedniego dnia za ratyfikację Układu wypowiedział się senat amerykański. Przewidywano, że ratyfikacja w senacie USA zebrała ostatecznie tylko 19 z 90 głosów, chociaż ornili większość, aby doprowadzić do odrzucenia, lub przynajmniej do uchwalenia Układu minimalną większość. Przeważły jednak argumenty oparte na trzeźwej ocenie rzeczywistości. Ta zaś natura wa nieoparty wniosek, że właśnie nieograniczona rywalizacja w przeprowadzaniu eksplozji nuklearnych i doskonaleniu broni jądrowej jest najmniej bezpieczna dla obu stron. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, wielkie mocarstwa, będące dysponentami najrozsowniej broni ma nowego zniszczenia, mają wspólny interes w poszukiwaniu środków, które zmniejszyłyby ryzyko wojny atomowej. Układ Moskiewski o cząściowym zakazie prób nuklearnych takie możliwości stwarza. „Zakaz ten” powołano z okazji ratyfikacji Układu ra dziecki wiceminister spraw za granicznych, Kuzmeczow — przy przestęgniut przez wszystkich uczestników Układu będzie w pewnym stopniu hamował dalsze wzmagania wysiłgu zbrojeni nuklearnych.”

Wielki skok

Co 15 zakład przemysłowy w NRD jest przedsiębiorstwem branży chemicznej. Zatrudnia ona 271,5 tys. robotników i uzędniików, w tym 40 proc. kobiet. Przemysł chemiczny uczestniczy w 15,2 proc. w globalnej produkcji przemysłu NRD. W wartości produkcji przemysłu chemicznego na głowę ludności, NRD zajmuje drugie miejsce w świecie. W porównaniu z 1936 r. NRD uzyskała sześciokrotny wzrost produkcji wyrobów przemysłu chemicznego, przy czym największe tempo wzrostu obserwuje się w produkcji materiałów plastycznych oraz włókien sztucznych.





W Zamku

PRZED GRAFIKAMI JERZEGO KOŁACZA
Foto: W. CIESLAK

MALARSTWO JERZEGO KOŁACZA GERAMIKA BARBARY LEWICKIEJ

W SALACH wystawowych WDK w Zamku trwa interesująca wystawa malarstwa i grafiki Jerzego KOŁACZA oraz ceramiki Barbary LEWICKIEJ. Twórczość Lewickiej dotyczy zarówno ceramiki własnej jak i malarstwa na gotowych formach ceramicznych, znajdujących się na rynku. LEWICKA wyszła ze szczecińskiego Liceum Sztuk Plastycznych, po czym ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych we Wrocławiu i po uzyskaniu dyplomu osiedliła się w Szczecinie. Również KOŁACZ urodził do naszego miasta po zrobieniu dyplomu warszawskiej Akademii Sztuk Plastycznych (1962 r. — plakat u prof. H. TOMASZEWSKIEGO, malarstwo u prof. W. FANGO RA). Cieszy nas to, że młodzi i zdolni plastycy wracają do nas po studiach, wzbogacając szereg twórców, pracujących dla grodu Gryfa. Ekspozycja na Zamku świadczy o ich ruchu i twórczości — jeśli tak można powiedzieć — gwarantuje ich artystyczną przydatność na naszym terenie. Ale i poza tą wspaniałą wiadomością LEWICKA związana jest z pracą zawodowej ze Stocznia im. Warskiego a KOŁACZ barłao wydajnie pracuje w zakresie malarstwa ściennego (np. Bydowce) oraz grafiki reklamowej.

Kilkadziesiąt obrazów, rysunków i grafik KOŁACZA potwierdza to, co powiedzieliśmy na wstępie. Jest on malarstwem bardzo zdolnym i wrażliwym, obdarzonym brylantem wpożyczeniem na naturę, nie pozbawionym zacięcia satyrycznego. W dodatku jest to malarstwo niewątpliwie własne za równo w traktowaniu tematu jak i w rozwiązyaniach formalnych. Tematyka jego prac jest szeroka i różnorodna: od pejzaży portowych, dekoracyjnych ryb aż po kompozycje o tres-

ci obyczajowej, portrety itp. Ovo obrzymie rozmiarami płótno (własność „Baltony”), będące syntezą form związanych z morzem, w jakiejś mierze przywodzi na myśl legerowski styl budowania płaszczyzny obrazu, ale już późniejsze utwory noszą znamię oryginalnej indywidualności artysty. „Pyskówka dwu kumoszek” — drapieżna w formie i kolorze, treściwy i formalny liryzm „Przyjaciółek”, uważliwość zestawień kolorystycznych oraz faktura „Człowieka i konia” — oto co składa się na walory sztuki Kołacza.

Barbara LEWICKA eksponuje ceramikę „graficzną” i „malarzką” oraz parę płócien może nazbyt „szkolnych” w swej poprawności. Jej prace ceramiczne cechuje estetyczna ładność. Podobać się jej komplety stolowe („graficzne”), serwisy do kawy o żywej kolorystyce i talerze o dużych walorach dekoracyjnych.

W sumie trzeba powiedzieć, że mamy na Zamku bardzo udaną wystawę, która trwać będzie do końca tego miesiąca.

Urszula POMORSKA

Budownictwo na wsi

Rozmowa z dyrektorem Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego - E. Nowakiem

WZROST NAKŁADÓW INWESTYCYJNYCH NA WSI ORAZ NIEDOSTATECZNA MOC PRZEBROBOWA ROZDROBNIONYCH PRZEDSIĘBIORSTW WYKONAWCZYCH SKŁONIŁY WŁADZE DO SKONCENTROWANIA BUDOWNICTWA NA WSI W REKACH ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO, KTÓRE ZOSTAŁO POWOŁANE DO ŻYCIA W SZCZECINIE 1 WRZESNIA BR. DYREKTOREM ZBR MIANOWANO EDWARDA NOWAKA — DYREKTORA SPDM NR 1. POPROSIŁSI MY DYR NOWAKA O KILKA SŁÓW NA TEMAT ŚRODKÓW, KTÓRYMI DYSPONUJE NOWE ZJEDNOCZENIE ORAZ JEGO ZADANIA.

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Szczecinie — mówi dyrektor Nowak — przejęło od PGR-ów 14 Zakładów Remontowo-Budowlanych, oraz 2 Zakłady Produkcji Pomocniczej — w Dąbju i Barlinku, następnie 6 Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego — w Szczecinie, Dębnie, Pyrzycach, Nowogardzie, Łobezie i Kamieniu oraz Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe w Szczecinie. Z tej wielkiej liczby drobnych zakładzików tworzymy 5 dużych wyspecjalizowanych przedsiębiorstw, mających siedzibę w Szczecinie: Biuro Adaptacji Dokumentacji Rolniczej, Przemysłowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolnego, Przedsiębiorstwo Zaplecza BR, Przedsiębiorstwo Instalacji BR oraz Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprężowe BR. Ponadto w terenie będzie działać 10 Przedsiębiorstw Budownictwa Rolnego.

— Jakże budownictwo wchodzi w zakres przedsiębiorstw, podległych ZBR?

— Właściwie będziemy budować wszystko, co potrzebne jest wsi, a więc takie obiekty produkcyjno-gospodarcze, jak magazyny zbożowe, magazyny materiałów pędnych, stodoły, szopy na narzędzia, studnie i inne budynki gospodarcze. Do naszych obowiązków należy też budowa mieszkań, szkół, żłobków i przedszkoli dla wsi.

— Zważywszy, że nakłady na inwestycje w rolnictwie wydatnie wzrastają, pracy przedsiębiorstwom podległym ZBR nie zabraknie?

— Na pewno nie. Celem organizacji było właśnie stworzenie dużych przedsiębiorstw, stosujących metody przemysłowe, w miejsce małych zakładów remontowych, działających systemem raczej chałupnym. O pracę nie musimy się martwić. Plan na 1964 r. zakłada wzrost zadań o 30 proc. w porównaniu do przerobu przewidzianego na rok bieżący.

Rozmawiał: (ak)
PRZY UL. BUDZISZYŃSKIEJ na Pomorzanie rośnie duże osiedle mieszkaniowe, na które złoży się dziesięć pięciopiętrowych budynków o łącznej liczbie 1 350 izb. Osiedle, jak widzimy z pokazanego na zdjęciu momentu montażu, budowane jest systemem wielokopłowym.
Foto: ST. CIESLAK

OSTATNIO redakcja nasza otrzymała kolejne wyjaśnienie dotyczące cyklu artykułów publikowanych w „KURIERZE” w czerwcu br. na temat krajowego zaplecza motoryzacyjnego i handlu artykułami motoryzacyjnymi. Tym razem jest to długo oczekiwane pismo z warszawskiej dyrekcji „MOTOZBYTU”. Niestety, wyjaśnienie to niczego właściwie nie wyjaśnia i gdyby nie smutna rzeczywistość, byłoby nawet wręcz — humorystyczne. Pozwoliłmy sobie bowiem przypomnieć, co pisaliśmy w „KURIERZE” po otrzymaniu pierwszych wyjaśnień z „MOTOIMPORTU” i BIURA ZBYTU PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO:

„Wynika więc... iż wszystkim kłopotom na rynku motoryzacyjnym winien jest „MOTOZBYT”. Niestety, jak dotąd, nie otrzymaliśmy wyjaśnienia z tego przedsiębiorstwa. Byłoby jednak interesujące, gdyby okazało się, że również „MOTOZBYT” odczuwa odpowiedzialnością za istniejący stan rzeczy... inne instytucje”.

W dniu, gdy słowa te ukazywały się na łamach naszej gazety — 19 bm., do redakcji wpłynęło pismo „MOTOZBYTU”. I cóż w nim czytamy?...

„...występujące obecnie na rynku braki części zamiennych, zarówno do pojazdów importowanych jak i produkcji krajowej, są spowodowane wyłącznie niedostateczną i nierynkową realizacją zamówień „MOTOZBYTU” przez dostawców zagranicznych i przemysł krajowy”.

Celem konfrontacji pewnych opinii przytoczymy jeszcze oświadczenie „MOTOIMPORTU”:

„Centrala nasza realizuje jedynie zamówienia składane przez „MOTOZBYT” na import części do samochodów zagranicznych. Specyfikacje części zamiennych składane przez „MOTOZBYT” nie zawsze są właściwe i centrala nasza niejednokrotnie zwracała na to uwagę”.

Natomiast BIURO ZBYTU PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO m. inn. pisze:

„...Co do niedoborów części zamiennych na rynku informujemy, że jest to również wynik niezamawiania pełnego asortymentu przez „MOTOZBYT...”

A WIĘC — gdzie ostatecznie „leżą części pogrzebane”?... Nie wątpiąc w całkowity obiektywizm wyjaśnień trzech cytowanych tu poważnych instytucji, nie możemy jednak odpowiedzieć naszym Czytelnikom na to pytanie. Czyżby więc „łamiągówka”?... Ależ skąd! „MOTOZBYT” bowiem w drugiej części swego listu pisze:

„Stanowisko zajęte przez autora artykułu co do nieprawidłowej organizacji zaopatrzenia motoryzacji w części zamienne wydaje się nieuczciwe i świadczy o powierzchownej znajomości problemów motoryzacyjnych. Uchwała Rady Ministrów Nr 462/59, na której oparta jest terazniejsza organizacja zaopatrzenia, wyraźnie określa cele i obowiązki istniejących obecnie przedsiębiorstw... i ma na celu wyłączenie pełne zaspokojenie rynku w tym asortymencie”.

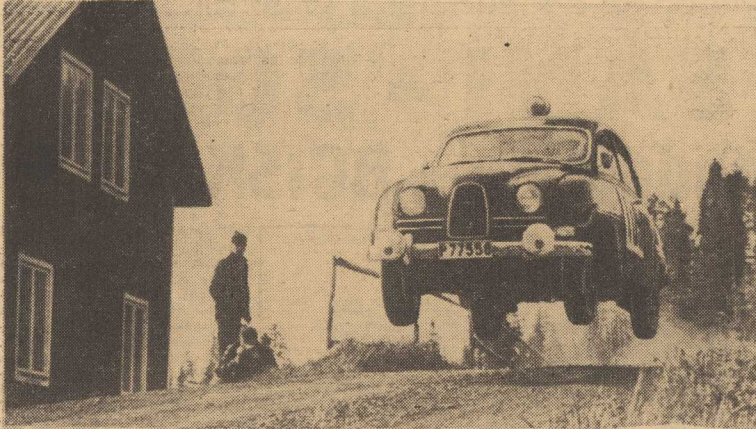
Czyli — zdaniem „MOTOZBYTU” — wszystko jest jasne. Wystarczy bowiem, że jest odpowiednia Uchwała Rady Ministrów. Pod tak solidną „tarczą” można spokojnie odpiąć wszystkie zarzuty. Nawet zgodne ze stanem faktycznym. Niewątpliwie wspomniana uchwała miała na celu jak najlepsze uregulowanie zaopatrzenia rynku motoryzacyjnego. Chodził tylko o to, by była w pełni realizowana i dawała konkretne efekty w praktyce. Na podstawie aktualnej sytuacji w handlu nie można stwierdzić, by tak było. Co zaś do „powierzchnowej znajomości przez autora artykułu problemów motoryzacyjnych”, wypada podkreślić iż naszym celem nie była szczegółowa analiza tych problemów, a jedynie zasygnalizowanie pewnych niepokojących zjawisk. Wydaje się natomiast, iż instytucje kierujące handlem motoryzacyjnym nie mogą być w tej dziedzinie zorientowane powierzchownie. Jak jednak wynika z rozbieżnych opinii między „MOTOZBYTEM” a BZPM i „MOTOIMPORTEM” — wniosek taki, niestety, może się nasuwać. Czas chyba skończyć z kelnerskim systemem... „kolega”.

Wiesław ANDRZEJEWSKI



Kto i gdzie?

NIE WSZYSTKIE szczecińskie kluby wystartowały już do działalności jesienno-zimowej. Z dotychczasowego „układu sił” można się jednak zorientować, iż w niemal nie zmierzonych składach grać będą nadal tylko 3 orkiestry: „DELTA” z NOT-u, „Swinglet” z Cafe-Clubu, oraz zespół klubu „Pionki”.



NA wzniesieniu pod Sztokholmem podczas wyścigu kierowca Ake Andersson z Uppsali wykonał na samochodzie taki skok!

500-tysięczny silnik z WFM

Nowości przemysłu stołecznego

Z TASMY Warszawskiej Fabryki Motocykli zszedł w tym miesiącu półmilionowy silnik do 12w. pojazdów jednośladowych (motocykle, skutery). W ciągu 12 lat swego istnienia WFM wyprodukowała ok. 340 tys. motocykli i 15 tys. skuterów „Osa”.

Podwójnym milionerem stała się w bm. Huta „Warszawa”: wyprodukowała ona milionową tonę stali i przewalco wała milionową tonę wyrobów.

W połowie bm. zszedł z taśmy FSO dwusielny wóz osobowy marki „Warszawa 202” z silnikiem górnosuworowym, a od początku istnienia fabryka wyprodukowała przeszło 107,5 tys. samochodów. FSO dostarcza ponadto 40 tys. podwozi do mikrobusów „Nysa” (produkowanych w Nysie) i „Zuków” (FSC w Lublinie).

W październiku z taśm montażowych FSO zjechał zmodernizowane „Syreny 103” a w przyszłym roku — „Warszawy 203”.

Krajowym potentatem stały się także Warszawskie Zakłady Telewizyjne. Pochodzi z nich ok. 66 proc. wszystkich zarejestrowanych w kraju odbiorników telewizyjnych oraz przeszło 21 tys. aparatów wy-

eksportowanych do Rumunii i kilku innych krajów. Na taśmach WZT znajdują się obecnie 3 typy telewizorów: „Smaragd”, „Kleinot” i „Koral”. W grudniu wejdzie do seryjnej produkcji odbiornik „Szafir”, będący unowocześnioną wersją „Smaragda”, a w przyszłym roku — 23-calowy „Opal”.

Poważną pozycję w produkcji zakładów stanowią urządzenia z dziedziny telewizji przemysłowej oraz aparatura studyjna. W roku 1964 gotowy był

dzie pierwszy polski wóz tranzsmisyjny.

FSO nagradza kierowców Bułgarii

STU kierowców z Bułgarii otrzymało od FSO na Żeraniu pamiątkowe zegarki za przejechanie na naszych „Warszawach” po 130 tys km bez naprawy głównej. Obecnie w Bułgarii jeździ już prawie 6 tysięcy wozów polskiej produkcji. (tek)

„Dalnik - 02”

Samochód o 2-ch kółkach

CZTERY koła dla samochodu — to zbyt wiele. Do tego wniosku doszedł czeski konstruktor R. Vaseček i skonstruował samochód na dwóch kołach, który nazwał „DALNIK - 02”. Samochód ma długość 323 cm, szerokość — 97 cm i wysokość — 118 cm. Rozwiązanie 140 km/godz. spalając na 100 km zaledwie 3,5 litra benzyny. Koła „DALNIKA” umieszczone są jedno za drugim, przy czym na postoju i przy hamowaniu wysuwają się po bokach auto mechanicznie dwa dodatkowe koła stabilizujące.

„DALNIK” jest modelem eksperymentalnym, ale w Czechosłowacji myślą już o seryjnej produkcji tego typu pojazdu. Będzie

to wóz obliczony na 2-3 pasażerów z siedzeniami umieszczonymi jedno za drugim. Samochód taki umożliwi połączenie wygod samochodu osobowego z prostotą i taniością eksploatacji motocykla. (wik)

Dętki z butylu

W ZAKŁADACH przemysłu gumowego w Debicy rozpoczęto próby nad produkcją dętek z butylu zamiast z kauczuku. Podobno dętki takie są znacznie trwalsze od kauczukowych. (al)

„Wieczny” środek przeciw zamarzaniu dla wygody automobilistów

Z FRANCJI donoszą, że jedna z tamtejszych firm postanowiła wyposażać samochody w zapobiegające układowi chłodzenia, które zawierają „wieczny” środek, zapobiegający zamarzaniu płynu chłodzącego. System nie stwarza groźby wybuchu a ciecz nie wyparowuje z niego nawet w bardzo wysokich temperaturach. Tajemnicą sukcesu tkwi w specjalnym złożonym składzie substancji, zapobiegającej zamarzaniu. (NNT-PAP za „Volksstimme”)

WOJEWÓDZTWO KOSZALIŃSKIE wzbogaciło się o jeszcze jedną nową placówkę Technicznej Obsługi Samochodów w Czapluku. W stacji dokonywane są wszystkie przeglądy gwarancyjne, naprawy reklamacyjne oraz inne usługi. Na zdjęciu: przy pracy mistrzowie: Alfred Goryszewski, Tadeusz Wójciszyn i mistrz Bohdan Janicki.

(CAF — foto Gill)



JERZY PACHŁOWSKI



CZTERECH NA JEDNEGO

— 3 —

KIEDYS w noc noworoczną w Gibraltarze dobrze już na gazie wracaliśmy razem na statek. Po drodze Szplaj-sowanemu upadła w oko taka pierzista Hiszpanka z dużą twarzą. Ale zaczął się do nas przystawiać drobny Hiszpan z wąskimi, który był razem z nią, i zapowiadało się na dobrą drakę. Mogliśmy rozpocząć pierwszy dzień Nowego Roku w willi za kratkami. Zadałem sobie wiele trudu, aby uspokoić Szplaj-sowanego i odciągnąć go na bok. Espaniola o obfitych kształtach i wielkich oczkach wyprowadziła go z równowagi.

Polecałaby za mną piechotę przez całą Europę do Szczecina. Widziałeś, jak się śmiała do mnie? Co taka hiszpańska chudziņa z wąskimi, jakby mu nie przymierzając piesek koło bazi narobił, chce od niej? A ty bracie, nie masz gdzie iść, tylko chcesz czy nie chcesz, musisz wracać na tę przeklętą tajbę, jak pies do budy.

Noc była ładna i cicha. Od Sahary wiał wiatr i ciepło było nawet w marynarkach. Gwiazdy, które gdzieś na północy iskrzyły się w śniegu, tutaj były bliższe, ale takie jakiegoś zamazane. Nie układały się w znane konstelacje. Wydawały się porzuczone na niebie przypadkowo. Rzeczywiście nie chciało się wracać na statek. Bolo Szplaj-sowany zaczął wszystkie spotkania po drodze babki, przeważnie poprzebierane w maski i kostiumy.

Mówię do niego: — Szplaj-sowany, nie rozrabiaj, bo cię wyprostuję.

— Wolalbym dopieścić wszystkie niedopieczzone senniooty w Gibraltarze albo chciałbym, żeby mnie rzezczywiście ktoś wyprostował.

— Ja cię, zdaje się wyprostuję.

— Nie, ty mnie nie wyprostujesz.

— Wyprostuję!

— Nie wyprostujesz! Raz mnie tylko wyprostował, jak się na mnie pod Sandomierzem cała wieś zleciała z cepami i orczykami.

Wiedziałem, że nie wyprostuję, ale miałem cholerną ochotę, żeby mnie ktoś wyprostował. Czudem w sobie nadmiar siły, której nie wyzerpało pijaństwo.

— Będziemy się nawzajem prostować.

— Tylko gdzie?

— W porcie na kei. Tam się teraz nikt nie pęta.

— Parszywa dziura ten Gibraltar. Pótożej dziuki na krzyż, i jeszcze tak się cenią, że się człowiek smakiem musi obejść. Jak pójdziesz z taką na „short time”, to cię najpierw do kościoła zaciągnie, potem jak się do niej dobierasz, to ci krzyżyk każe pocałować.

— Zupewnie nie dla marynarzy. Tylko małpy są w porządku.

— Małpy są w porządku. Jedna mi nawet lusterko ukradła. W Tangerze to byśmy dopiero zaurzędowali!

— O, w Tangerze...

Weszliśmy do portu. Strażnik odebrał od nas obowiązujące w Gibraltarze przepustki i usmiechając się grzecznie, życzył nam „Happy New Year”.

Szliśmy po kamiennym nabrzeżu szerokości jezdni w milczeniu aż do chwili, kiedy zauważyliśmy znajome zarysy statku. Było cicho i żywej duszy wokół. Tylko światła lamp i statków drżały na wodzie tworząc oddzielne miasto. Powabniejsze od tego w rzeczywistości. Stanęliśmy naprzeciwko siebie. Wielki cień Bolo Szplaj-sowanego chwiał się przede mną. Szplaj-sowanym nazywałem go dlatego, że był taki ogromniasty, jakby zeszplaj-sowany z dwóch ludzi.

— Tylko tak po bratersku. Ty mnie raz, ja ciebie raz. Potem znów ty mnie raz, ja ciebie raz — upomniał mnie.

— Dobrze, ja ciebie raz, ty mnie raz.

— Po bratersku!

— Po bratersku!

— No, uderz pierwszy — powiedział Bolo Szplaj-sowany.

Wzięłem rozmach i trzepnąłem go w szczękę całą parą, ale Bolo Szplaj-sowany stał dalej, jak gdyby nigdy nic.

— No, Szplaj-sowany, teraz ty mnie.

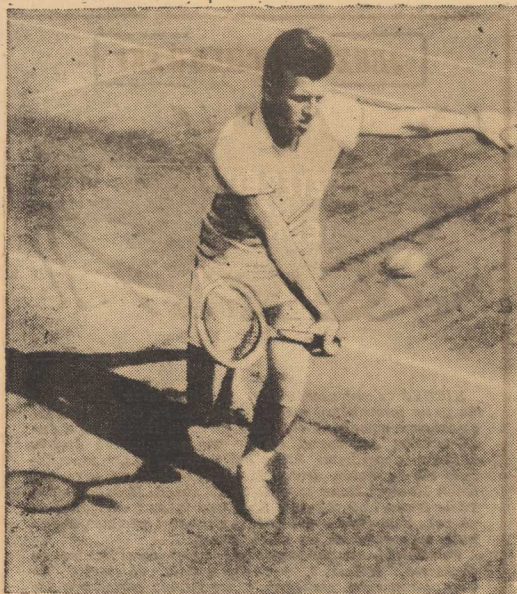
Bolo Szplaj-sowany machnął i jak by największa gwiazda zleciała z nieba i rozbiła się na moim łbie.

— Teraz twoja kolej — mówi Bolo Szplaj-sowany. Natężyłem się i rąbnąłem. Szplaj-sowany ani drgnął. Machnął Bolo. Wypłułem krew z ust i wytarłem gębę rękawem.

— No, lej! — zachęcał Bolo.

Zebrałem się w sobie, w czym mi pomógł ból i rodzająca się złość. Maznąłem i usłyszałem, jak Szplaj-sowany jęknął. Potem zaczęliśmy się młócić jak cepami, starając się zachować swoją kolejkę uderzeń. Już nie trzymaliśmy się na nogach, tylko kłęcząc na betonie wymieniałyśmy cioty na przemian. Jęczyliśmy, stękałyśmy, charczeliśmy ciężko, dysząc z wysiłku, i nie odzywaliśmy się do siebie, ani słowa. Pierwszy miałem dosyć tej młócki i wycharczałem do Szplaj-sowanego:

(Dalszy ciąg nastąpi)



TOMEK TOMASZEWSKI po dramatycznym pojedynku z młodym Fudalą, oraz zwycięstwem nad Wiśniowskim, staje dziś do finalowego spotkania z Przy byszem. O turnieju zakończonym na kortach SKT piszemy poniżej.

Foto T. SOSNOWSKI

Ostatnie piłki na kortach SKT

W ROZGRYWANYM NA KORTACH SKT TURNIEJU ZAKOŃCZENIA SEZONU, PRAWIE WE WSZYSTKICH GRUPACH WYŁONIONO JUŻ FINALISTÓW, KTÓRZY ZMIERZĄ SIĘ DZIS ZE SOBĄ W DECYDUJĄCYCH POJEDYŃKACH.

I TAK w grupie seniorów spotkają się TOMASZEWSKI, który pokonał Wiśniowskiego 4:4, 4:4, 5:2 (ten ostatni wyeliminował poprzednio Juchnickiego) oraz PRZYBYSZ po zwycięstwie nad Justostowiczem II 4:4, 4:2, 4:1. JUNIORZY: gr. I, JUCHNICKI pokonał Niedbała 4:1, 7:3 — FU-

Przy zielonym stole Arkonia - Śleza 3:6

PIĄTKOWE spotkanie tenisa stołowego o mistrzostwo I ligi pomiędzy ARKONIA Szczecin i ŚLEZA Wrocław zakończyło się zwycięstwem wrocławian w stosunku 6:3. Jest to już czwarta porażka szczecińskich ligowców, chociaż trzeba podkreślić, że w meczu ze Ślezą gospodarze wykazali znacznie większą poprawę formy aniżeli w poprzednich meczach. Pewnym niespodziewaniem dla Arkonczyków jest to, że w ostatnich tygodniach nie mają żadnej siatki, gdzie mogliby trenować. Dzisiaj o godz. 10 w świetlicy Czarnych przy ul. Wielkiej ARKONIA spotka się z KAFATAMI Krosno. Miejsmy nadzieję, że tym razem szczytnie odniosą pierwsze zwycięstwo. (czek)

Jak strzelano bramki Rumunom?

Katowicki „Sport” w sprawozdaniu z meczu młodzieżowych reprezentacji piłkarskich Rumunii i Polski zamieszcza m. in. opis tych fragmentów gry, w których Polacy strzelili bramki: — „Pierwszą bramkę zdobył KIELEC. Otrzymał ona długą piłkę od Stachury, minął w pełnym biegu obrońcę, a następnie bramkarza i strzelił spokojnie do siatki. Drugą bramkę uzyskał STACHURA a jej współautorem był HAUSNER, który postąpił na bramkę Ślezy piętą, strzelając bombę. Piłka odbiła się od poprzeczki i trafiła do Stachury, który dopieknął „formalności”. Wynik ustalił HAUSNER po akcji Eucyzyszyna ze Stachurą. Ten ostatni wystawił idealnie Hausnera i bramkarz rumuński musiał skapić. Słowem po nas strzelił...”

Młodzież szczecińska w akcji...

SAMI - SOBIE budujemy „BOISKA XX”

SZCZECIN JEST MIASTEM MŁODZIEŻY. DLA TEJ MŁODZIEŻY URODZONEJ I WYCHOWYWANEJ W NASZYM MIEŚCIE, OPROČZ NAUKI, PROBLEMEM NR 1 JEST SPORT. NIESTETY, WCIAŻ JESZCZE ZA MAŁO MAMY SAL GIMNASTYCZNYCH, BOISK SZKOLNYCH, PLACÓW ZABAW, — OBIEKTÓW, KTÓRE GWARANTUJĄ WŁAŚCIWY KIERUNEK ROZWOJU SPORTOWEGO „HOBBY” MŁODYCH. AŻY TYŚCIOM UCZNIÓW W SZCZECINIE ZAPEWNIĆ WŁAŚCIWĄ ROZRYWKĘ SPORTOWĄ PO ZAJĘCIACH W SZKOLE, POSTA NOWIONO WYKORZYSTAĆ DZIE SIATKI ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W MIEŚCIE PLACÓW I WYBUDOWAĆ NA ICH MIEJSCU MAŁE, SKROMNE BOISKA.

W TYM CELU przedstawiciele szeregu organizacji i instytucji na wspólnej naradzie przedyskutowali możliwość budowy takich boisk, a dla uczczenia dwudziestej rocznicy powstania Polski Ludowej akcję tę oznaczono kryptonimem: „BOISKA XX”.

JAK ZABRANO SIĘ do tego dzieła? We wspomnianej naradzie — rozszerzonym posiedzeniu komisji Sportu i Turystyki przy KM PZPR — uczestniczyli przedstawiciele gospodarki komunalnej, ZMS, ZHP, LOK, TKKF, reprezentanci wszystkich dzielnicowych rad narodowych i Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej. Postanowiono, że w/w organizacje i instytucje opracują dokładny program działania w tej akcji do dnia 1 października. W programie mają być uwzględnione: lokalizacja boisk, sposób ich wykonania i wyznaczenie organizacji lub instytucji opiekującej się wybudowanym już boiskiem. Po zebraniu wszystkich materiałów opracowany zostanie ogólny, miejski plan budowy „boisk XX-lecia”.

MŁODZIEŻ SZCZECIŃSKA, która przez te organizacje i instytucje zostanie zmobilizowana do akcji, wykona większość prac na wyznaczonych terenach. Nie wątpimy, że w tej rywalizacji szczecińscy Jaslowie i Stalowie będą walczyli o palmę pierwszeństwa. Przecież o wiele przyjemniej będzie kopać piłkę na boisku wybudowanym własnymi rękami. Na boisku z „prawdziwymi” bramkami. Przyjemniej będzie biegać i skakać na „prawdziwej” bieżni, czy skoczni.

nie koparki wygrzebią dół pod fundamenty nowego bloku mieszkalnego, czy szkoły, że miasto będzie musiało ponieść w tym miejscu inną — żołądziejną budowlę. Ale przez kilka lat zagospodarowane place będą służyły młodzieży i dzieciom, będą skuteczną odskocznią dla rozbrzyknących, ulicznych „Wilhelmów Tellów”. Dlatego sądzimy, że akcja — „BOISKA XX” — spotka się z uznaniem i poparciem całego społeczeństwa. „Kurier”, będące systematycznie informować Czytelników o jej przebiegu.

Andrzej MARTYNA

Stoczniovcy grają w Drawnie

PIŁKARZE ARKONII, którzy ze względu na wcześniejszy wyjazd Górnika Zabrze do Austrii nie mają partnera w rozgrywkach mistrzowskich I ligi, postanowili rozegrać mecz towarzyski w Drawnie z najmłodszym zespołem III ligi kościszkińskiej — Drawą. Mecz odbędzie się dzisiaj o godz. 15 w Drawnie. (am)

Puchar Polski

DZISIAJ rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie Pucharu Polski na szczeblu centralnym z udziałem drużyn II-ligowych. Okręg szczeciński reprezentują dwie drużyny B-klasyowe.

W Przyczkach miejscowy SOKÓŁ gra z WARTA Gorzów a w Gryficach SPARTA przyjmuje II-ligową LECHIE Gdańsk. Początek zawodów o godz. 15. (n)

Sportowa niedziela

- Godz. 10 — Hala Sportowa przy ul. Narutowicza — zakończenie turnieju koszykówek kobiet o mistrzostwo ZS „Start”.
- godz. 10 — sala szkoły przy ul. Małopolskiej — mecz gimnastyczny Szczecin-Bydgoszcz.
- godz. 10 — świetlica Czarnych przy ul. Wielkiej — mecz o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego Arkonia — Karpaty Krosno.
- godz. 10 i 15 — kołty tenisa SKT — finały turnieju tenisowego.
- godz. 11 — Swinoujście — kołarski Wyścig Przyjaźni.
- godz. 15 — stadion Pogon — towarzyski mecz lekkoatletyczny Pogon — Warta Poznań.

Dzisiaj: Pogon — Warta w I. a.

NA STADIONIE Pogoni o godz. 15 zostanie rozegrany towarzyski mecz lekkoatletyczny Pogon — Warta Poznań. Dzisiejsze spotkanie jest rewanżem za pobyt półtorcowców w Poznaniu wiosną br., gdzie jak wiadomo obydwa zespoły uzyskały wynik remisowy. Aby uatrakcyjnić dzisiejszy mecz, zaproszono ze Stargardu dwóch znanych oszczepników — Haczyka i Sakowa. (am)

Koszykarki Czarnych walczą o tytuł mistrzyń Polski

W PIĄTEK w Hall Sporto wej przy ul. Narutowicza, przy dużym zainteresowaniu publiczności, rozpoczął się turniej koszykówek kobiet o mistrzostwo zrzeszenia Start. W zawodach biorą udział zespoły Startu Lublin (I liga), Cracovii, Bałtyku Koszalin i Czarnych Szczecin.

PO UROCZYSTYM OTWARCIU mistrzostw, w czasie którego szczeniscy kominiarze wręczyli wszystkim uczestniczkom turnieju pamiątkowe proporzki i znaczki klubowe Czarnych, odbyły się dwa spotkania. Pierwszoliigowy Start Lublin „rozniósł” wprost Bałtyk Koszalin 88:40 (35:13). Wynik nie odzwierciedla ogromnej przewagi lubinianek, które pod koniec spotkania wyraźnie oszczędzały siły na następne mecze i dały sobie strzelić niepotrzebnie kilka koszy. Klase dla siebie stanowiła w tym meczu ZAWADZIŃSKA ze Startu. Szybkość, błyskawiczna orientacja i dobry rzut do kosza sprawiły, że mała blondynka z Lublina stała się ulubienicą szczecińskiej publiczności.

W DRUGIM MECZU spotkały się zespoły Cracovii i Czarnych. Rewelacyjna drużyna spółdzielców, której występ w naszym mieście po raz pierwszy miała okazję zobaczyć szczecińska publiczność, wzbudziła entuzjazm. Ten młody zespół robił kolosalne postępy, co potwierdziło się m. in. w meczu z Cracovią. Tylko w pierwszych minutach spotkania niedoświadczony, zdenerwowany szczeciński nie potrafił uspokoić gry, łapiąc wiele „osobistych”. Później wszystko poszło już jak z płatka i zwycięstwo Czarnych nie podlega żadnej dyskusji (co usiłował w niezbyt kulturalny sposób kwestionować trener Cracovii — Wł. Łopatka). Cały zespół szczeciński zasłużył na słowa uznania za niesłychaną ambicję. Wobec szybkiego postępu w technice i taktyce gry, wobec takiego zacięcia i ambicji, jak w meczu z Cracovią, wychowanki trenera Mariana PIOTROWSKIEGO, staną się z pewnością w niedługim czasie rewelacją nie tylko w Szczecinie. Punkty dla Czarnych uzyskały: CELUK — 28, ZAREBA — 8, NIEŚCIEROWSKA — 7, KOWALCZYK — 4, OSTROWSKA — 3, HEJNOWSKA — 2. Dla Cracovii: GRODOWSKA — 12, ŚWIETLIK — 11, GUZIK — 10, CIUPIAŁ — 8, PRZYBYŁO — 4.



BEZ PODPISU.

PRZETARG

Okręgowe Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych w Szczecinie Al. Wojska Polskiego 117, ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych, c. o., wentylacji, sanitarnych i elektrycznych w barze mlecznym nr 5 przy ul. Obr. Stalingradu 16 w Szczecinie. Dokumentacja na powyższe roboty do wglądu codziennie od godz. 7-10 w Sekcji Inwestycyjnej. Przetarg odbędzie się w dniu 7. X. 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pod adresem jak wyżej do dnia 5. X. 1963 r. Zastrzegamy sobie wybór oferenta bez podania powodu. 3621-K

Praca

BOH. WARSZAWY 113 m 3, 7617-G
POMOC domowa dochodząca lub nie dochodząca potrzebna od zaraz. Umiejętność 20 m 15, 7616-G

Z występów Teatru Żydowskiego w Szczecinie

„Rachunek”
i „W lasach polskich”

W DNIACH od 19 do 23 września Państwowy Teatr Żydowski im. E. R. Kamińskiej z Warszawy wystawił w Teatrze Współczesnym dwie sztuki: „RACHUNEK” J. Opatowskiego i „W LASACH POLSKICH”

zapamiętanie tragicznej śmierci A. Czerniakowa, który nie mogąc przebić faktu ciągłego wyniszczania na nim przez gestapo nowych ofiar dla Treblinki, Sobiboru, Majdanka i Oświęcimia, popełnił samobójstwo na schodach gmachu gminy żydowskiej. Taki sam koniec przewidywał Mirski także dla swego sennicego prezesa, Daniela Marszaka. Ale czołowy aktor zespołu Kamińskiej, Ch. BUZGAN, mający grać te role, ostro sprzeciwił się koncepcji autora „Nie chce dowodzić Buzganem — powiódź na scenie „denierki” Czerniakowa. Pragnie stworzyć postać pełną ekspresji, a nie chórzę. Nie zostawie występowi na pastwie lasu, a raczej gestapo. Pojdzie wraz z nimi do obnosu zagłady”.

Przed tą koncepcją autor skapitulował. Pozwala bowiem ona oddać tragizm i prawdę całej ludności żydowskiej skazanej na zagładę. Oprócz wspomnianego już aktora BUZGANA, dosko biła spisać się również w przedstawieniu RUTH KAMINSKA (córka Ivy Kamińskiej, reżyserki spektaklu), która pragnie użyć swoje podopieczne dzieci u partyzantów w okolicznych lasach. Gra pozostałych aktorów była też wyrównana.

Druga sztuka — adaptacja książki amerykańskiego pisarza Josefa Opatowskiego „W LASACH POLSKICH”, wprowadza widza w okres Powstania Styczniowego i udziału Żydów polskich w walkach przeciw caratowi.

Wydaje się jednak że skróty poczynione przez inscenizatorów Henryka CAJZLA i DOGMA raczej nie wyszły sztuce na dobre. Ratuje ją jednak doskonała gra całego zespołu, a przede wszystkim MARIANA BELMANA w roli rebe Awruma, człowieka który jak dąb woli w ziemi polskiej, oraz JULIUSZA BERGERA w roli Moreha.

Marek WERTEK



BEZ SŁÓW

Cyrk „MIŚ”
po raz pierwszy
w Szczecinie

POCZĄTKIEM październikowa zapowiedzią swój przyjazd do Szczecina cyrk „MIŚ”, pod dyrekcją Bohdana Chomętowskiego. Jak wynika z nazwy cyrku, zaprezentuje on publiczność szczytniejszą atrakcyjną tresurę kwaterdział i różnych zwierząt egzotycznych. Zobaczymy oczywiście także „numery” typowo cyrkowe w wykonaniu czołowych artystów czeskosłowackich i polskich.

Cyrk rozbieje swoje namioty, jak zwykle, na placu przy ekscyzowaniu ul. Mariana Buczka, Jaromira i Romevela. O szczegółach programu informują afisze.

„NA GRZYBY
I RYBY”

ZARZĄD Polskiego Związku Wędkarskiego (Kolo Kolarzy) powiadomiła swoich członków o organizowanej w dniu 5. X. br. wycieczce autokarem w kierunku „na grzyby i ryby”. Zgłoszenia przyjmuje: Dom Kolarzy, ul. Polny 20 w godz. 17-18 do środy 2. X.

Unieważnia się
skradzioną
pieczętkę

o treści: skiep PSS Nr 354. 2626-K

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele pomocy i współczucia w związku z tragiczną śmiercią naszego syna PRZEMYSŁAWA GOLBY, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie RODZICE 7615-G

GLOBULKI

„Leś”

Analiza silnie — piętakobociane, nie zakodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży I pod. 10 szt. 7 zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach, księgarniach „Ruchu” i sklepach „Argenty”. 2628-K

Lokale

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, łazienką, front, i piętro, zamienić na dwa mieszkania oddzielne lub na mieszkanie 4-pokojowe. Wiadomość: Al. Wojska Polskiego 59 m 3. 7697-G

DOMEK jednorodzinny zamienić na mieszkanie 2-pokojowe w Szczecinie, Poczołowa 13 m 8, II piętro, front. 7618-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród, mczłwość hodowl, zamienić na 2 lub 3 pokoje wzdł. domek do sprzedaży. Tel. 91-110. 7697-G

Nauka

ESPERANTO — kurs języka międzynarodowego. Zapisy w Klubie PTPK (kawaleria), od 1-6. X, godz. 17-20. 7582-G

Sprzedż

TELEWIZOR, akordeon oraz dytencjonal „Po-biedy” okazynie sprzedam. Tel. 91-110. 7618-G

Z POWODU wyjazdu sprzedam futra: piżmowce, luty oraz pelisę męską, Jagiellońska 14 m 24, Szczecin. 7620-G

SAMOCHOZ „Renault Dauphine” prawie nowy, sprzedam. Tel. 710-86. 7552-G

SAMOCHOZ „Sinesse Arode”, stan dobry, sprzedam. Ogładac-nie dzieła, Brama Portowa, parking, godz. 10-14. 7614-G

PIEC e.o. o pow. ogrzew. 1,2 m sześci. sprzedam. Wiadomości: tel. 70-414. 7622-G

Zgubu

NA TRASIE Piotra Skargi — Niebuszewo — Zelenohu zgubiono ciemnoniebieskie spodnie ankie. Zwrot za wynagrodzeniem. Boh. W-wy 101 m 12.

Wstępujemy
do Ligi Ochrony
Przyrody

W ZWIĄZKU ze wzmianczonym werunkiem członków do Ligi Ochrony Przyrody zostały ustalono utworzone KOLA SZKOLNE w Technikum Mechl. Energetycznym oraz Technikum Samochodowym. Na członka zbiorowego zapisał się również: Wydział Rolnictwa PPRN, Szczecińskie Zakłady Włókienniczych oraz PZM. W dalszym ciągu trwa akcja przystępowania zakładów pracy do Ligi Ochrony Przyrody.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

9 — TV kurs rzeźniczy, 9.55 — program dnia, 10 — dla dzieci program z Budapestu „Miodzielnia gości”, 12.30 — program dnia, 14 — film NRD od lat 7 „Kopciuszek”, 15 — „Młodzińska biesiada”, 16 — „Teatrzyk w koszu”, 16.40 — spręż wodzianę sportowe z między państwowego meczu koszykarki Polski z Bułgarią, 17.25 — „Spotkanie rozrywkiowy „Miks”, 18.15 — teleturynie „Wielka gra”, 18.15 Szwajcowski, 19.50 — „Dostrawcie dzielnice”, 20 — dziennik TV, 20.30 — „Warszawska Jesień”, 21 — „Sportowa Biedziela”, 21.30 — sport, 21.40 — program filmowy, 22.30 — Warszawa Jesień 1963”, 22.30 — program na jutro, melodia na dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

9 — uniwersytet TV, 9.40 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — wiadomości dla dzieci od lat 8, 10.15 dla młodych ludzi, 10.30 — „Spotkanie”, 11 — „Biele serca za darmo”, 12.30 — odzwieczający pionierów ZRR, 13 — sędzia dla wsi, 14 — przegląd tygodnia, 14.30 — „Z kamery w drodze”, 15 — koncert w berlińskim zwieżychni, 16 — białozłote mistrzostwa NRD, 17.30 — wiadomości dla młodzieży, 18 — audycja naukowa, 18.30 — koncert w teatrze dziecięcej, 19 — sport i muzyka, 19.30 — „Rybniki”, 20 — wydarzeń, 20.30 — Komedie Odkrycia „Asterisk”, „Wirtualne skrypcy” sport i ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

9.50 — gimnastyka dla wszyśkiek, 10 — kronika, 10.30 — komedia kryminalna „Mordęstwo w niedzielę”, 11.30 — „Rytmiczna wizytówka”, 12.30 — test, 13.30 — film „Dom w którym mieszkałem”, 15 — wiadomości dla dzieci od lat 8, 17.30 — omówienie programu, 17.45 — 24 godziny później”, 18.30 — uniwersytet TV, 19.00 — pozdrowienia TV dzielnice, 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — koncert, 20.30 — dla miłośników starych filmów „Przy drzwiach zamkniętych”, z Olga Czechow, 21.30 — „Czarny kanał”, 21.50 — „Zatoka”, 22.10 — kronika, 22.30 — muzyka dla was.

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 9.30, 19.00, 17, 22.50

SZCZECIN: 8.10 — magazyn, 8.30 — rozmowy, 10 — rozmowy o wychowaniu, 10.15 — kwadrans piosenek, 11 — „Muzyka ze przedplutnia”, 11.15 — „Rozmowa ze słuchaczami”, 11.25 — magazyn artystyczny, 14 — „Czwarta zmiana”, 16.52 — „Luty Nowe”. WARSZAWA: 8.25 — radio-programy, 9.20 — teletext Nieracki, 9.30 — „Warszawa w muzyce”, piosenki, 10.30 — „fragn. opow. „Aktorskie muzyki poznańskie”, 12.15 — „Księżyc na horyzoncie”, 12.30 — „Moskwa z melodią i piosenką”, 13.30 — koncert chóru, 17.05 — teletext tematy międzynarodowe, 17.15 — „Pieśń o Warszawie”, 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”, 19.30 — rewia piosenek, 20 — transmisja VII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej 21.30 — d.e. koncertu, 22.55 — zaproszenie do tańca.

Państwo C.
nie mają szczęścia...

„DO URZĘDU POZCZTOWO — TELEKOMUNIKACYJNEGO. No, bo proszę sobie wyobrazić założono im telefon w nowym mieszkaniu pod koniec ubiegłego roku, ale rachunków bieżących nie mogli — pomimo interwencji — się doprosić. Wreszcie w bieżącym roku przyszedł rachunek za parę miesięcy na niebagatelną kwotę złotych 1122.

Ala to jeszcze nie wszystko. W lipcu br. zamiast między 13 tym a 15-tym państwem C. właściciele telefonu nr 476-75, otrzymali rachunek dopiero 20-tego, a już 21-go wyłączone im telefon. W sierpniu w ogóle nie otrzymali rachunku, ale pani C. naczuona doświadczeniem zatelefonowała pod numer 340-40, gdzie poinformowano ją, iż kwota do zapłacenia wynosi 120 zł. Pani C. kwotę tę wpłaciła bez podkładki u poczty rachunku, którego do dnia dzisiejszego nie otrzymała.

Nie trzeba żadnego przekonywać jakie taryfoty, bieganinę, podciąga za sobą niesumienność i niedbalstwo Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego wobec abonentów telefonu nr 476-75.

Wiadomo jak ostre rygory stosuje Urząd wobec abonentów, którzy chociażby o jeden dzień spóźnią się z zaplaceniem rachunku. Zyczymy Urzędowi Pocztowo — Telekomunikacyjnemu, by podobne rygory stosował wobec siebie w wypadkach niesumiennego obsługiwania abonentów. (Up)



List gończy

ORGANA MILICJI OBYWATELSKIEJ poszukują S. Westra HENKE, s. Juliana i Weroniki z d. Staniak, ur. 23. 12. 1936 r. w Łopianie, pow. Golezno, ostatnio zamieszkałego Łopiano, pow. Golezno. RYSOPIS: wzrost 180 cm, postać smukła, włosy ciemno blond, twarz przężną, cera biała, ceoło niskie proste, oczy niebieskie, brwi lukowate z znieście, nos prosty, usta średnie. Henke jest poszukiwany przez Prokuraturę Powiatową w Wągrowcu za ukrywanie z widzenia i gotowanie szeregów włamania mieszkaniowych i kradzieży na szkodę obywateli. SKOKOLWIEK znalazł miejsce pobytu poszukiwanego prozonym jest o powiadomienie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej lub Prokuratury Powiatowej w Wągrowcu. Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielenie pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Jak kupić
w Dąbju
kilo wapna?

DĄBIE — najbardziej rozległa dzielnica Szczecina nie może się poszczycić wystarczającą ilością placówek handlowych. Zupełnie źle jest w branży gospodarstwa domowego. Kupno np. w Kłuczu, czy w Kłękowie kilograma gwoździ jest nie lada problemem. W Dąbju ma być wybudowany duży pawilon handlowy, w którym znajdą się i artykuły gospodarcze. To jednak w pełni nie rozwiąże sprawy.

Czy więc nie można wprowadzić do istniejących już sklepów stoisk z niewielką choćby ilością tych artykułów (tak jak to jest zresztą w Śródmieściu).

Osobną sprawą jest sprzedaż materiałów budowlanych. Mieszkańcy Dąbia i radni Dzielnicy Rady Narodowej od dwóch lat upominają się już o uruchomienie sklepu sprzedającego materiały budowlane niezbędne do przeprowadzania drobnych domowych napraw. Postulowano uruchomienie sprzedaży w składzie opałowym. OPHO odmówiło jednak, tłumacząc, że nie prowadził w ogóle sprzedaży takich materiałów. A ludzie wciąż czekają. Może Wydział Handlu Prezydium MRN pomoże jednak mieszkańcom Dąbia?

Muzeum

STAROMYŚLSKA 27 — malarstwo polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich k. 18 i 19; WALEY CHROBREGO 3 — archeologia, kultura Afryki Zachodniej, wystawy morskie, przyroda, z dziełwo monety i kowalstwa na Pomorzcu Zachodnim g. 10 — 14.

Dziury

III KLINIKA CHIR. — Porozumiany: KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Umi Lubelskiej 117 — tel. 422-46; NR 6 — Al. Wojsk. Pol. 124 — tel. 451-97.

APTEKI: NR 1 — Al. Wojsk. Pol. 14 — tel. 571-55; NR 47 — Jaromira 117 — tel. 422-46; NR 6 — Al. Wojsk. Pol. 124 — tel. 451-97.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteki: Nr 10 (Glinki); Nr 12 (Podjuchy.)

Teatru

POLSKI - „Mieczysław” g. 19.30; WSPÓLNY - „Słaby dźwięk” g. 19.30; OPERETKA - „Serwis Piętrak” g. 19.30; „Coppelia” g. 19.15.

Kina

KOSMOS - „Rancho w dolinie” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - USA - od lat 16 (nie-dzieci i poniedziałek); COLOS SEUM - „Rancho w dolinie” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; poniedziałek - g. 15, 17.30, 20; DELEFIN - „Pasazka” g. 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 21 - pol. - od lat 16; poniedziałek: „Po-sze restacje” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.30 - rus. - od lat 14; BALTŹYK - „Mansarda” g. 11.15, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - pol. - od lat 16 (nie-dzieci i poniedziałek); OGRODOWE - „Babette idzie na wojnę” g. 15.30 - franc.-pantom.; TE-MISOWE - „Czarna Carmen” g. 19.15 - USA - „Czarna Carmen” g. 19.15 - USA - pantom.; POLONIA - „Na topozu z wrogiem” g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 - rus. - od lat 16 - pantom.; poniedziałek: g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30; PROMIER - „Noce w ZOO” g. 13.30, 14.30 - „Ludobójcy” g. 18.30; „Jak być kochaną” g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 18; poniedziałek: „Czarna krowa” g. 9.30 - „Zakochany kundle!” g. 10.30, 12.30, 14.30 - USA - od lat 7 - „Ludobójcy” g. 15.30 - „Jak być kochaną” g. 18.30, 20.30; MUZA (Pomorzan) - „Wielka, wielka, naj-większa” g. 16, 18.30 - pol. - od lat 10; PROMIER - „Zakochany rejs” g. 14, 16, 18, 20 - rus. - od lat 18; poniedziałek: g. 10, 12, 14, 16, 18.30 - „Strachy zanika” g. 16.30, 18.30, 20.30 - WEF - od lat 18; FALA - „W górach” g. 15, 17.10, 19.10, 21.10 - USA - od lat 16; SŁOŻKA (Krzekowo) - „Nasza-dowodowo wzbronione” g. 17.30, 19.30 - franc. - od lat 16; PAŁAC MŁODZIEŻY - „Dial-ekt maczki” g. 14.15, 16.15, 18.15 - od lat 12; MEWA (Zelechowo) - „Gangsterzy i Hienstrapi” g. 18, 20.30 - pol. - od lat 14; SŁOŻKA (Skolwin) - „W śniegu ulicę” g. 17.30, 19.30 - wł. - od lat 16; ZE-GLARZ (Gołdziej) - „15-letni kapitan” g. 14, 16.15, 18.15 - od lat 12 - „Dama kamelo-wa” g. 20 - USA; SZMA-RAGOWE (Zdunów) - „1-od kapłana Loya” g. 14, 16, 18 - „Dwa pietra szczęcia” g. 20 - węg.; PRZYJAZN (Dąbki) - „Smarkula” g. 15, 17, 19 - pol. - od lat 18; HUTNIK (Stołeczn) - „Teresa prowadzi ścieżkę” g. 15, 17, 19 - czeski; od lat 18; „Kawaler króla Jegomości” g. 20 - jug.; BAJKA (Police) - „Prze-życie słońca” g. 18.15, 20.15 - czeski; od lat 16; 1 MAJ (Zydowice) - „Godzi-ła pasowej rzy” g. 15, 17, 19 - pol. - od lat 14; MARE-NTA (Wielgowo) - „Smarku-ła” g. 17, 19 - pol. - od lat 16.

WYPAZ TROSKI o sprawy obywateli

OBRADUJĄCE w ub. piątek Plenum Komitetu Miejskiego PZPR poświęcone było zagadnieniu usług komunalnych świadczonych przez poszczególne przedsiębiorstwa mieszkańcom naszego miasta. Wyrazem troski naszej Partii o poprawę i polepszenie jakości tych usług było podjęcie uchwały, której tekst podajemy poniżej.

Plenum zobowiązuje Prezydium MRN do wykazania wysiłku w dziedzinie poprawy jakości usług komunalnych w zakresie:

ZAOPATRZENIA MIESZKANCÓW W WODĘ przez: * oddanie do użytku ujęcia w Zdrojach o wydajności 29 tys. m³ szcześ. na dobę do końca 1965 r. * zakończenie badań i przygotowanie dokumentacji technicznej ujęcia wody z Jeziora Miedwie oraz częściowa modernizacja stacji pomp Pomorzany "celu poprawy jakości wody;

DROG I KOMUNIKACJI przez: * wydanie zwiększenie nakładów na remonty kapitalne głównych ciągów ulic; * biorąc pod uwagę trudne warunki eksploatacyjne tabo-

ru autobusowego z uwagi na konfigurację terenu, długość linii i duże obciążenie - wystąpienie do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej o uwzględnienie w przyszłości dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego autobusów marki „Jelcz” i wprowadzenie nowego układu komunikacyjnego w 1964 r.

W ZDZIEDZINIE CENTRALNEGO OGRZEWANIA przez: * poprawienie organizacji pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Ciepłej co zapewni należyte świadczenie usług; * przeprowadzenie w 1964 r. regulacji urządzeń c.o. w nowym budownictwie i koncentrację nakładów na remonty kapitalne c.o. w 1964 r.;

WYKONAWSTWA REMONTOWEGO przez: * właściwe i terminowe przygotowywanie dokumentacji technicznej na podstawie przeglądów technicznych budynków i opinii Komitetów Blokowych; * bezwzględne przeprowadzanie remontów z lokatami przed przystąpieniem do remontu budynku w celu omówienia zakresu robót;

W EKSPLOATACJI BUDYNKÓW MIESZKALNYCH przez: * zwiększenie liczby usamodzielnionych ADM-ów; * poprawę stylu pracy ADM z Komitetami Blokowymi w zakresie eksploatacyjnym i remontowym.

USŁUG PRALNICZYCH przez: * zwiększenie liczby punktów usługowych;

W SPBM NR 1 wartość zobowiązań produkcyjnych wyniesie 1 226 tys. zł. Załoga tego przedsiębiorstwa wybuduje ponadto w czynie społecznym przed-szkole. Robotnicy pracujący przy budowie szkoły przy ul. Strzałowskiej, biorąc pod uwagę ciasnotę, panującą w szkołach tej dzielnicy, zobowiązali się skrócić o 5 miesięcy termin oddania do użytku nowego gmachu. Dzieci rozpoczęli więc naukę już w październiku br., a nie - jak planowano - w marcu 1964 g.

Wiele cennych zobowiązań podjęły też załogi przedsiębiorstw budowlanych w powiatach. Robotnicy PDT Dębno zrealizują zobowiązania produkcyjne wartości 528 tys. zł i społeczne - 6 tys. zł. Inżynierowie z „Miastoprojektu” wykonają w czynie społecznym kilka dokumentacji.

W wszystkich przedsięwzięciach odbywają się ponadto pogadanki o historii Związku Budowlanych.

ENERGETYKI przez: * rozszerzenie samoinkasa;

GAZOWNICTWA przez: * wprowadzenie samoinkasa; * zlikwidowanie rzeźniaków; * zamontowanie gazomierzy; * zwiększenie liczby punktów usługowych i potencjalnie usług w tym zakresie;

OCZYSZCZANIA MIASTA przez: * zwiększenie częstotliwości wywozu nieczystości z perferencyjnych dzielnic. Plenum zobowiązuje Prezydium MRN do ustalenia z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Pracy spółdzielni, która będzie produkować armaturę piecową.

Plenum KM PZPR uchwalilo również odezwę do mieszkańców naszego miasta w sprawie podjęcia dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej. Piszemy o tym na str. 1.

DLA DZIECI POGODNA

FRONTEM DO MŁODZIEŻY - tak można było określić najbliższe plany Prezydium DRN Pogodno, dotyczące stworzenia dla dzieci i młodzieży tej dzielnicy warunków do jak najatrakcyjniejszego i pożytecznego spędzania wolnego czasu.

PIERWSZYMI z czołowym zamierzeniem będzie wzorowy ogródek jordanowski u zbiegu ulic Miekiewicza i Noakowskiego. Patronat nad budową objęła szczecińska Izba Rzemieślnicza. Przewiduje się, że ogródek wyposażony zostanie w urządzenia, jakie mają wzorowe ogródki tego rodzaju w kraju i za granicą. Będą więc m.in.: karuzela, brodzik wodny dla najmłodszych, kort tenisowy. Dla dorosłych, którzy zechcą spędzić czas w pobliżu swoich pieców, urządzona ma być kawiarenka.

DRUGIM zamierzeniem DRN Pogodno jest zagospodarowanie kapielska Arkonka. W przyszłym już roku powstanie tu ośrodek, w którym młodzież będzie mogła nie tylko atrakcyjnie spędzić wolny czas, ale także - zgodnie z osobistymi zainteresowaniami - rozwijać sportowe zamiłowania. Dokumentację kapielską opracowują społecznie inżynierowie z Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prez. MRN.

Obydwie inwestycje tylko częściowo finansuje DRN Pogodno. Większość prac wykonana zostanie w czynie społecznym. (hs)

Potaniały magnetofony

OSTATNIO obniżono ceny dwóch krajowych magnetofonów, „MELODIA” kosztuje obecnie nie 6 tys. lecz 4 500 zł a „WILGA” 3 500 zł zamiast 4 900. W październiku ukaza się w sprzedaży nowe magnetofony krajowej produkcji - „TONETTE” w cenie 4 tys. zł.



KRÓTKIE LATO STU LECIA MINĘŁO. JESIEŃ DAJE OSTATNIO ZNAĆ O SOBIE DESZCZEM I UPORCZYWYM ZIMNEM. ALE DZIECIARNIKA JEST W SWOIM ŻYWIŁO. NA PIERWE, ZŁOTO-RUDE KASZTANY AMATORÓW JEST BEZ LIKU. Foto: W. Cieślak

REPORTER zanotował

WCZORAJ około godz. 12.30 ulicę Szczecińska zaroiły się zmarzniętymi, marmozącymi pod nosem przekleństwa przechodniami. Awaria automatu na podstacji MPK sparaliżowała ruch tramwajowy w całym Śródmieściu. Tuż przed godz. 14 ruch został wznowiony.

NA PLACU zabaw przy ul. Naruszewicza 11-letni Romuald G. został uderzony kamieniem w głowę przez kolegę. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

NA AUTOSTRADZIE koło Kiewsa motocyklista o nie ustalonym dotąd nazwisku uderzył w stojący na szosie samochód ciężarowy. Odniósł on tak ciężkie obrażenia, że przed przybyciem pogotowia - zmarł.

POMIEDZY Dąbkiem a Gołdziejem rozbił się o drzewo samochód osobowy. Jego kierowca, 35-letni Stanisław F., z Gołdziejewskiego, pracownik F-ki Kabli w Zaloniu, w b. ciężkim stanie odwieziony został do szpitala.

OKOŁO godz. 20 przed restauracją „Łowicka” wybuchła awantura, a następnie bójka. W jej wyniku przewieziony został do szpitala 39-letni Miroslaw Z. zam. przy ul. Jagiellońskiej 79. Został on trzynasto uderzony nożem w rękę. Stan Miroslawa Z. jest bardzo ciężki.

W TRAMWAJU linii 5 między Al. Boh. W-wy i Jagiellońskiej kilku chuliganów rozpoczęło bitwę na butelki. Najbardziej poszkodowaną była jedna z pasażerek - Lucja z ul. Mazurskiej, która musiała opatrzyć rękę. Chuliganów zatrzymano - jutro staną przed sądem w tzw. trybie przyspieszonym. (ap)

PORANKI DLA DZIECI

DELEFIN - „Zakochany kundle!” g. 9.30, 11; BALTŹYK - „Dwa psaki” g. 10; POLONIA - „Mie Uszatek” g. 11, 13; PROMIER - „Basia o korbach” g. 9.30, 11.30, 13.30; MUZA - „Cudowna droga” g. 15; PROMIEN - „Swinianka i psstich” g. 10, 12; MARS - „Dzieci sius-cy” g. 11, 12; FALA - „Dwie Drożdżki” g. 12; ECHO - „Przygoda w Bamsdorf” g. 14; PAŁAC MŁODZIEŻY - „Królowa śniegu” g. 12, 13; MEWA - „Uwaga, zaginiony chlopeczek” g. 15; SWIETLI - „Hole historie” g. 15; ZEGLARZ - „Tajemnica tajgi” g. 12; SZMARAGDOWE - „Czerwony kapłanek” g. 13; PRZYJAZN - „Nieznaną planetę” g. 13; HUTNIK - „Marysia i krasnoludki” g. 14.30; BAJKA - „Ulica Andrzeja Krutikowa” g. 11; 1 MAJ - „Czot-pał kwiat poraniku” g. 13; MARZENIE - „Zamek z bajki” g. 13.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 16 - „Szawcarka i Norwegia w kolorach” g. 10 - 11.

Kluby

TEATR - Woj. Pol. 66 - „Himn „Okręta wojkowa” g. 18.20 - rus. od lat 16; GARNIZONOWY - Wawrzyńska 5 - opowiadanie dla młodzieży „Kamienie na szaniec” g. 19.13 MUZY - pl. Żołnierza 2 - danisng g. 20; NOT - Woj. Pol. 67 - danisng 19.15; PWNICA - Al. Niepodległości 39 - bajki dla dzieci g. 15; danisng g. 19; SPÓŁDZIEL-COW - Woj. Pol. 20 - wieczorek taneczny g. 19; montaż słowno-muzyczny „Listy na waga miłości” g. 21.30; DOM KK - Partyzantów 2 - „Zabawa w cyrk” g. 11 (dla dzieci); danisng g. 16.

Jednym zdaniem

KLUB SPÓŁDZIELCÓW za-wiadamia o rozpoczęciu kursu języków obcych w dniu 1. X. br.

W KLUBIE „13 Muz” kursy języków obcych rozpoczynają się w następujących terminach: 1. X. - angielski (kurs I, II, III i IV stopnia), 2. X. - rosyjski (kurs I i II stopnia), 3. X. - francuski (kurs II stopnia) i 7. X. - j. francuski (kurs I stopnia); do 3. X. włącznie, sekretariat Klubu przyjmując jeszcze zapisy na powyższe kursy.

PRZYBŁAKAŁ się pies strzyżony - wiadomość: tel. 421-57.

M. BM. na skwerku przy ul. Miedziarskiego znalazłono kanarka z obrączką, odebrać u: P. Aliny Włodarczyk, ul. Wielkopolska 13 m. 2.